

## BIEŁARUSKAJA

## KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

## Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

## Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj—  
20 hroš.—za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

## Narod pieramahaje.

Karystaŭnie Palakami na litoŭska-biełaruskich ziemlacz katalictwam, jak arużżam ich tut palityki, dawiało, jak wiedajem, da stwareńnia ŭ duśach Biełarusau-katalikoŭ wialikaj durnicy, tak zwanaj „polskaj wiery”. Heta znača, što polskaja palityka pieramahła relihiju i sama zaniała pieršaje miejsca. Na heta duża škodnaje žjawišča jak dla samoha katalictwa, tak i dla samabytnaści biełaruskaj dušy daŭno ŭžo žwiarnuli ŭwahu idejnyja kataliki-Biełarusy i ahułam biełaruskaje hramadzianstwa, stajačaje na narodnym hruncie. Pawoli pačatlosia samaje raščučeje zmahańnie z hetaj nienormalnaścij, zmahańnie za prawa narodnaj dušy biełaruskaj, katoraje siańnia što-raz raźwiwajecca, što-raz nabiraje bolšaj siły.

Padobnaje zmahańnie nia jość lohkej pracaj. Polskaje hramadzianstwa na našych ziemlacz, jak pany i zaležnyja ad ich ludzi, asabliwa ciapier, kali ŭ Uschodniaj Litwie i Zachodniaj Biełarusi zapanaŭała polskaja dziaŭawa, pačatło z biełaruskim katalickim adradžen-skim rucham baračbu nie na žarty. Palaki zrazumieli, što katalicki ŭ nas kaścioł, jaki žjaŭlajecca mahutnaj aporaj polskaści na našych ziemlacz, aporaj hetaj pierastaje być, kali škida je z siabie polskija palityčnyja narosty, kali ačyščajecca idejna i kali hetym samym, na asnowie hłybokaj sprawiadliwaści, Biełarusu dajec siłu i swabodu ŭ jaho narodnym raźwićci na rodnych biełaruskich ziemlacz.

Baračba z biełaruskim katalickim rucham z niewialikimi wyniatkami wiadziecca badaj praz usie polskija kirunki biaz rożnicy ich palityčnych prakanahniaŭ, biaz rożnicy ich świetahladu.

Polskija biskupy byccam dzieła dabra katalickaj idei (!) stanowiąca ŭ rady našych pracuńnikau, ćwierdziačy naiŭna, što ŭ nas každy katolik jość Palakom, dyk Biełarusam katalikom biełaruskaść niepatrebna, — abo biespadstaŭna ćwierdziać, što biełaruskaść nia to što pamahaje Biełarusam katalikom da pahłyblańnia samoha katalictwa, ale naadwarot — adciahwaje ich ad katalictwa, ad Chrystusa.

Polskija demokraty, ahułam biaručy, i socyjalisty tak-ža wystupa-juć prociŭ ruchu siarod Biełarusau katalikoŭ, nazywajučy ruch hety niezdarowym nacyjanalizmam, abo nawat i šowinizmam.

A najdziŭniej wyhladaje ŭ hetaj sprawie toje, što polskija kamunisty, a tak-ža i biełaruskija, idučyja ŭ chwaście za hetymi apošnimi, tak-ža astatnim časam wykazali šmat ničym nieabasnawanaj

warožaści da narodnaha adradžeńnia Biełarusau katalikoŭ.

Farmalnaja pryčyna ich takoha škodnaha dla Biełarusau stano-wišča, heta — proletarski, marksoŭski, materyjalistyčny punkt hle-đańnia.

Mała admiennaja adwyličanych pahladaŭ na adradžeńnie Biełarusau katalikoŭ, na adnaŭleńnie samoha ŭ nas katalictwa maje i Wilenski katalicki Arcybiskup. Jon duża časta, być moža biazwolna, daŭčajecca da henaha polskaha mižpartyjnaha warożaha da nas stanowišča.

Jaskrawym hetaha przykładam mohuć służyć Baradzieničy. Arcybiskup, vyhnaŭšy adtul dzieła pryčyn čysta palityčnych ks W. Šutowiča, na jaho miejsca naznačyŭ tupahałowaha polskaha fanatyka ks. Mažejku, jaki, peŭnie-ž nia biez bahasławienstwa samoha Arcybiskupa, samym dzikim sposabam vyhnaŭ z kaścioła biełaruskiju mowu, zhwalciŭ przyrodnaje prawa Biełarusau, staŭ wyrazna nie na hrunt dumki Chrystusowaj, katalickaj, ale na hrunt palityčny, na hrunt „polskaj wiery”. I ŭsia nadzieja i siła ŭ tym, što narod, za wyniatkam šlachty, panoŭ i niekatorych dewotak, mocna i dalej staić za swaju mowu ŭ kaściele i ad usiej dušy nienawidzić i praklinaje siłaj jamu nakinutaha nia pastyra, ale zwyčajnaha palityčnaha bałamuta i duchoŭnaha žandarma. Heta siła narodu, hety duch jaho, heta — zadatak akančalnaj pieramohi jaho nad swaimi nasilnikami. Čas hety nie za harami!

Duża wyraznym dokazam tej wialikaj dla nas i radasnej praŭdy žjaŭlajecca fakt akančalnaj pieramohi ŭ baračbie za swajo świateje prawa biełaruskich katalickich sialan u Żodzišnaj parachwii.

Tam, dziakujučy idejnemu i świetłamu kiraŭnictwu ks. W. Hadleŭskaha, pakutujučaha siańnia za swaju ideju ŭ Makatoŭskim wastrozie, biełaruskaje katalickaje sialanstwa dajšło da takoj świadamaści, što raščuča zajawiła ŭsim swaim zlydniam, što prawa swajho nie papuścić, što wykinuć mowu swaju z kaścioła nie pazwolić. Heta świadamaść i heta ćwiordaje prakanańnie byli tak silnyja, što nie pieramahli ich i nie złamali pahrozny roznych ciomnych asob, peŭnie-ž majučych styčnaść z tajnaj palicyjaj, nie zrabili na sialanstwa nijakaha ŭražańnia. Na ŭsie pahrozny byŭ adzin adkaz: za samych siabie, za prawy mowy našaj, za prawy našy hramadzkijszy ciarpieć hatowy.

Urešcie przybyŭ nowy probašč ks. Dronič. Ab nastrojach u swaich parachwian wiedaŭ jon dobra. Dyk

ničoha dziŭnaha, što nie adważyŭsia łamać paradku ŭ kaściele što da ŭżywańnia mowy biełaruskaj, zawiedzienaha praz jaho słaŭnaha papiarednika ks. Hadleŭskaha. Mowa biełaruskaja ŭ Żodziškach u kaściele astałasja i nadalej. Jak nadouha? Moža nowy probašč maje instrukcyi ad Arcybiskupa pawoli vyhnać našu mowu z kaścioła? Na heta, wiedajučy hłybokuju świadamaść swaich prawou u kaściele, Żodzišnyja Biełarusy kataliki nie pazwolać nikoli. Żodziški ŭžo ŭpisany ŭ historyju załatymi litarami i litary hetyja sa staronak historyi Biełaruskaha narodu nia buduć wymazany nikoli. Narod tam pieramoh!

Za Żodziškami pačynajuć kratacca i parachwii susiednija. Jany tak-ža ŭžo dumajuć damahacca ad swaich probaščau dapusčeńnia ŭ kaścioł biełaruskaj mowy. I my nia sumlawajemsia ani trochu, što dabjucca hetaha. I tam narod pieramoža napeŭna!

Słowam, siła ŭ narodzie. Narod pieramahaje! A ŭ pieradzie hetaj pieramožnaj padaroży Biełarusau biazumoŭna pieršaje miejsca zajmajuc słaŭnyja Żodziški.

## Cieniam K. Swajaka

(Da pieršych uchodkaŭ Jahonaj śmierci)

Choć kinuŭ Ty nas, naŭsiody adyšoŭ  
U jasnuju Duchau Krainu,  
Choć bolš nie pačujem żywych pieśni sloŭ,  
Nia ŭčujem przyzwu da čynu,

Adnak Twój Duch — Świateć żywie siarod  
Jon hreje i cieša ŭ niadoli. [nas;  
Żywi-ž ŭ sercach našych na wiečny Ty čas;  
Twój ślach nie zabudziem nikoli.

S.

KAZ. SWAJAK.

## Ab biełaruskaj pieśni.

Pieśnia — heta twor ducha ludzkoha, u jakim čalawiek u formie prostaha melodynaha wierša zamykaje swaje dumki, swaje żurby, swaje radaści — swaje budnia pierażywańni. U pieśni adbiwajecca jak u lustry — žycio čalawieka, jaho przywyczajeńni i norawy. Sumny čalawiek — sumnaja j jaho pieśnia; wiasioły — j pieśnia jaho radasna; błaŭhi — j pieśnia jaho drennaja. Nastroj čalawieka padajeć jamu adpawiednyja da pieśniaŭ matywy. Tak-sama i cely narod. Jakim bytam żywieć jon, takuju j pieśniu składaje. Kali žycio jaho — čystaja niadola, to j pieśnia jaho budzie žwinieć harotna-sumna. A kali žycio jaho plywieć, jak taja raka, roŭnym karytam, — i pieśnia jaho pijać budzie ab ščaści ŭ rodnaj wioscy, ab spakoi, jaki ŭliwaje ŭ dušu wolnaść ad buraŭ i życiowaje niaŭzhody. Kožny narod maje swaju historyju, kožny narod maje swaje pieśni, u katorych pakinuŭ żywy pomnik pierażytych časinaŭ, niazar wielmi trudnych. Pakinuŭ taki pomnik i narod biełaruskij — narod, „zabyty ludźmi i Boham” — pawodle sloŭ adnaho pieśniara. Pijaŭ Biełarus u doli swajej i niadoli, pijać i ciapier pa ŭsiej rodnaj ziamielcy, žłitaj jaho potam, krywioj i ślaźmi.

Razhledźma-ž charaktar jaho pieśniaŭ, kab zrazumieć tyja myśli i adčytać nie ad-

nu kartu jaho sumnaj historyi. Pačniom ad pieśni religijnaj — pieśni, što lot swoj kiruje da Twarca Ŭsiešwietu. Najbiadniejšaja jana ŭ našym narodzie! Čamu Biełarus mała maje pieśniaŭ religijnych, — atkaža nia ciažka: jon molicca ŭ čužoj mowie. Jak heta stałasja j čamu, — kazać doŭha. Dosić tolki toho, što ad času skasawańnia uni i zabarony mowy biełaruskaj u kaściele (1839 h.) n'e pijaecca ŭ joj pieśnia da Boha, a možna skazać, što redka dzie paćuć možna j paciary ŭ hetaj mowie. Pieśnia ŭ starabiełaruskaj mowie, peŭnie, astałasja šmat: majuć jany mnoha sławianskaj przykrasy. Ad časaŭ unijackich dajšło da nas ich nia mnoha. Adna z ich — slabaha przy hetym składu — začynajecca ad sloŭ: „O moj Boža, wieru Tabie!”. Heta pieśnia maje čysta ludowy charaktar — prostaja, jak narod, što jaje złażyŭ. U nowym biełaruskim piśmienstwie pieršyja proby pieśni religijnaj wyšli drukam u knižyczach da nabaženstwa: „Boh z nami” i „Kantyčcy”. Ale charaktar ludowaha jany nia majuć — i przytym najbolš pierałożanyja z mowy polskaj („Kantyčka”) nia zusim udatna.

Ścisła ludowy charaktar majuć napaŭreligijnaja pieśni przy pacharonach (chaŭturach). Pijačy ich žalosna, kabieta płačyć nad swaim horam, uspaminajučy niaboščy-ka dobrym słowam. Cikawy j poŭny paezii zwaroŭty i przyraŭnańni, ŭziatyja z żywoj natury, jak: „hałubok, jahadka, kraska, lalejka” i h. d. Časta biednaja kabieta, u przypadzie wialikaj žalaści, sama tworyć pieśniu hałasjačy. Takaja improwizacyja wyzywaje najbolej silnaje ŭčucie, zdolnaje zrušyć nať kamiennaje serca. U jej abjaŭlajecca najbolš intensyŭny liryzm (patos). U časach daŭniejšych płački pijałi pa niaboščyku celym choram. Kali pieśni kaścielnyja byli zawiedzienny na pacharonach, chaŭturnyja byli zmušany ŭstupić im miejsca. Astaŭsia tolki zwyčaj, katory każyć biednaj macy, sumnaj-udawie, abo kwietcy-sirotcy hałasieć nad niaboščykam. Zwyčaj heta čysta ludowy i maje swajo charastwo. Pa pieśniach chaŭturnych uspomnim t. zw. pieśni walačobnyja, katoryja pijać walačobniki (łałoŭniki), chodzjačy z winšawańniem na Wialikdziej. U ich tak-sama jość ludowy element. Ale ŭ nas hety hatunak pieśniaŭ hublajecca ciapieraka. Astałasja adna suchaja „łałymka” (winšawańnie). Ščaściem našy etnohrafy nie dali zahinuć bytawym pieśniem i cikawy moža ich znajści ŭ Ramanawa, Fedaroŭskaha i inšych.

Naahuł bytawych pieśniaŭ ličać na tysiačy. Da ich naležać: pieśni chrežbinnyja, kalysalnyja, junackija, wiasielnyja, u roznyja pary hodu i wialikija swiaty\*), pieśni ab doli i niadoli žanockaj, pieśni bajkawija, a ŭ kancy pieśni roznyja (tancawalnyja i inš.).

Pieśni przy chrežbinach i wiasieli charaktaru mieniej-bolej erotyčnaha. Na bal hety lubili schadzicca daŭniej usialakija kumki i babki, nu i časta-husta była tutaka harelkal U takich warunkach twarylasja pieśnia charaktaru razhulnaha. Pieśni przy kalyscy poŭny matčynaj lubaści i niespakojnaści ab darahojkim dzieciatku. Woś ichnyja matywy, tak dobra ŭloŭlenyja Bahušewičam: „Luli, synok, lu-li — Ŭsie kurački pasnuli — Och pasnuli i kurčatki — Pad skrydałkam swajej matki. — A ty čaho nia špiš, synku, — Jak-by čuŭ lichu hadzinku?” U pieśni hetaj ŭliwaje matka ŭsiu žniomohu niaspanaj nočy dzieła miłaha dzieciaci.

Junackija pieśni — heta pieśni maładziaży: pieśni—zwanyja „prypieŭkami”, pieśni luboŭnyja, tancawalnyja. Dziawočyja pieśni najčastej praniknuty žalem i skarhaj na zmanliwaść i abman serca ludzkoha. „Prypieŭki” tancawalnyja — poŭny wiasiołaj pustaty i zabawy. Woś adzin przykład:

„Šach, mach, taŭkačyki  
„Šach, mach dubowyja  
„Da raboty hatowyja,

\*) Kalada, Radaŭnicy, Kupalle, Dziady.



„Siem hod badzialisia,  
„U adnu stupu sabralisia... i t. d.

Takich pieśniów pońa ũ nas. Šmat majem tak sama pieśniów wiasielnych — ab rucie, ab swaci, swatoch, da maładoha, ma ładoj, zakoŃnika, wazyły, muzyki i t. p. Miż imi tak-zwanyja „častuški“ pašyrany skroź pa Bielarusi ũ formie pryprawak na časta-wańnie swatoŭ. Majuć časam niezraŭnany humar i biazdonnuju pustatu, apranutuju ũ formu charastwa. Častuški pjaie „swacia“. Na wiasieli pjaieć chor wiaskowych dziaŭčat, padčas dobra dabrawy i zładžany (ale nia ũ nas!). Na koźnuju paru hodu jość swaja pieś-nia. Pry pačatku wiasny pjaucca pieśni na wyhan żywioły, na Jurje, pry rabocie ũ ha-rodzie kala pasadu kwietkaŭ „pad wakoncam“ (lalei, ruty, roży, piwonii, jurhii, hwaździ-kaŭ). U letku abchod daŭniejšaha šwiata Kupalla daŭ mnoha pieśniów. Daŭniejšaje Kupalle prypała jak-raz na św. Jana. Na Kupalle św. Jan ačyščaje wadu ad siły nia-čystaj i ad tej daty ũžo ũsim možna kupac-a. U časach daŭniejšych, prad Chryścijan-stwam, bylo heta šwiata ũ česć sonca. Woś niekatoryja paźniejšaja pieśni i zlučyli Kupal-le i św. Jana ũ adno šwiata. Mnoha pieś-niaŭ pjaiecca pry žniwie — pry samoj ra-bocie i paśla jaje. Staruški raskazwajuć, što daŭniej, „jak išli z raboty damoŭ, bor raz-lahaŭsia ad pieśniów maładziaży“. Dajšo ich nia mała i da našych časaŭ, napr. zna-naja ũsim: „Nie pajuć damoŭ“. U wośień pjaieć pieśni pry mniwie lonu, a tak-ža pry abchodzie zaduškaŭ, abo „działoŭ“. U doŭ-hija zimowija wiečary čuwać pieśniu za praŭnicaj, pry kudzieli, a tak-ža na „šwiatych wiečarach“. Biaz liku jość pieśniów ab nia-doli dziawočaj i maładych niawiestkaŭ-ma-ładzicaŭ. Woś ich napieć: „Oj lacieli husi, dy spad Bielarusi, — Čiażka bylo żyć bied-nieŭkaj Karusi, — Čiażka budzie żyć jej — Pakul nie skanaje. — Zamucili husi wadu na Dunaj“... A kolki horkich šlozaŭ lijecca z hetaj: „Saławiejka łuhawy, — Nie ščabia-čy spad zary — Nia žur majej haławy. — U mianie tatulki nima — I matulka nia rodna — Budzić mianie ũsio da dnia“, abo ũ hetaj: „Jak ja mołada ũ matulki była — Jak wišańka u sadočku čwiła“, abo „Čiażka žyć, čiażka być — Na čużynie maładzicy“!

Dalej iduć pieśni - kazki. Heta pieśni stworanyja ludowaj fantazijaj ab roznych asilkach, ab wadziangkach (abo rusalkach). Jany najbołš bahatyje ũ paeziju, ale spaty-kajucca što-raz radziej. Wot małeŭki adryw-ak z adnej (pjałaŭ maja babula). Z bie-rah raki hołas dziciaci pjaieć: „Krysia-Kry-sia, maładzion płačyć — Zapłakaŭsia, za-ryhaŭsia“. Hołas z raki matki-topialnicy (wadzianki): „Idu-biahu — Rasa wočki za-liwaje — Žwirok nożki padbiwaje“. Hetu tworčuju fantaziju Bielarus a ab wadziangkach sialanach najlepiej uniaŭ M. Bahdanowič u wieršy: „Nad wozieram“:

„Sonca cicha skaciłasia z horki;  
Miesiac bieły snujecca i świecić,  
Ahladaje kasmatyja zorki,  
Čiahnie z woziera srebnaja sieci.

Ŭ ich wadzianki zaputali kosy,  
Rwuć i putajuć srebnaja nici...  
Noć plywie nad ziamloj, płačuć rosy,  
Noć šapoča rusalkam: „uśnicie“...  
U ũsich hetych pieśniach žyćcio Biela-rusa-sielanina i jaho ideolohija jak-by ũ ży-wym malunku staić prad našymi wačami. Abraz hety dapaŭniaje wialiki lik roz-nych pieśniów, što nie padpadaje pad hety-ja addziely, jak pieśni pry wyprawie dzia-ciukoŭ na wajnu, pieśni ũziatyja z žyćcia pryrody i t. p. Słowam u pieśni našaj wi-dzim my swoj byt bielaruski (chatni i ũ poli), swaje zwyčaj i norawy.

(D. b.)

## U pieršyja ũhodki śmierci K. Swajaka.

Hareŭ ahniom ty Prometeja,  
Ad Boha ũziaŭ ty šwiaty dar,  
Hłyboka skryŭ ty ũ sercy żar, —  
Nie zhasiła jaho žyćcia zawieja;  
I z im hareła ũsciaż nadzieja,  
Što jon achopić ũwieś prastor,  
Harecimieć jaśniej ad zor,  
Ciamru ũ Ajčynie jon raźwieje.  
Ci čuješ? woś wichor zajenčyŭ,  
Na ziemi paŭ, a ż bor uklenčyŭ,  
Piarun ũsio b'je z usich staron  
I achaplae niebaschily:  
Zabić susim imkniecca jon  
Žyćcio ũ Ajčynie našaj miłaj.

J. Bylina.

## Uhodki śmierci Swaja-ka ũ Wilni.

Pieršyja ũhodki śmierci našaha pieśni-a Kazimira Swajaka wilenskaje bielaru-skaje hramadziastwa abchadziła dawoli ũračysta.

U subotu 7-V ks. pašoł Adam Stankie-wiç za supakoj žuśy niaboščyka adprawioŭ žalobnaje nabaženstwa ũ kaściele św. Mika-łaja. Chor Wilenskaha Hurtka Bielarskaha Instytutu Haspadarki i Kultury pryhoża pra-piajaŭ žalobnuju imšu, paśla čaho kwartet wokalny pad kiraŭnictwam hr. Karuzy wiel-mi dobra wykanaŭ „Libera“. Siarod prysut-nych u kaściele pieraważała školnaja mo-ładz.

Na druhi dzień, u niadzielu 8-V, na ma-hile paeta sabrałasia bołš sotki asobaŭ bie-laruskaj intelihiencyi, jakaja zhodna prapia-jała niekalki relihiijnych bielaruskich pieś-niaŭ i himn „Nie pahasnuc zorki“. Karot-kuju pramowu skazaŭ P. Karuza.

Paśla adwidziŭnaŭ mahilki K Swajaka ũsie sabranaja ũśnanawali pamiać pachawa-naha tak-ža ũ Wilni na Rossie piśmieńnika Jadwihina Š. (A. Lawickaha) pajaŭniem „Boża, što kališ narody“ i inš. Nie zabyła-sia tak-ža naša intelihiencyja ab swaich pryjacielaŭ, wialikich dziejačach, niadaŭna

adyšoŭšych ad nas: mahilki św. p. Tadeuša Wrubleŭskaha i J. Basanowiča ad času, kali tam chawali ũspomnienych dziejačoaŭ, peŭ-nie što nia bačyli takoj hramady ludziej, jakija pryšli dakazać, što Bielarusy dla swaich pryjacielaŭ umiejuc być udziačnymi niezależna ad taho, u jakoj mowie hawaryli tyja naŭs pryjacieli.

Wiečaram taho-ż dnia adbyłasia ũra-čystaja akademija pamiać K. Swajaka. Ks. pašoł A. Stankiewiç wystupiŭ z niazwyčaj-na cikawym referatam ab tworčaci pamior-šaha hod tamu nazad paeta. Pieradusim paważany prelehient žwiarnuŭ uwahu na tuju wialikuju roźnicu pahladaŭ, jakaja istnuje ũ paasobnych krytykaŭ tworčaci Swajaka, pry čym wykazywaŭ pahlad, što najpaźniejšaja krytyka St. Hrynkiewiča, ũžo paśla śmierci paeta, najpraŭdziwiej charak-teryzuje tworčaci i świetapahlad K. Swaja-ka. Pawodle štoŭ ks. Stankiewiča Hrynkie-wiç ũlawiŭ najbołš charakternuju rysu Swa-jaka — wiaskowaść. Dalej prelehient pad-čyrkiwaŭ u mastackaj tworčaci paeta hły-boka filozofskuju dumku. Bołšaść tworaŭ Swajakowych, jakija na pieršy pahlad wy-dajucca mienš cennymi, pry bliżejšym raz-hladzie wyjaŭlajuć, što aŭtar ich byŭ nia tolki paetam, ale i myślicielem, stwaryŭšym u adradženskim ruchu bielarskaha narodu swaju ũlasnuju ideolohiju. Z pračytanych prelehientam wieršaŭ i wypiskaŭ z „Dziejaŭ majej myśli“ Swajaka na asabliwaje raz-wažańnie zasłuhuje, pawodle dumki prele-hienta, wierš: „Wieru nia rozumu proci“, drukawany ũ „Krynicy“, u jakim sławianska-ja mitolohija aryhinalna, jak i ũ inšych wier-šach, splatajucca z Chryścijanstwam.

Z usiaho paważna apracawanaha refe-ratu wynasiłasia ũračynie, što ks. Stankie-wiç adkryŭ susim nowyje wartaści ũ twor-čaci Swajaka, wartaści dahetul hrama-dziastwu niawiedamyja, z pryčyny taje, što šmat tworaŭ K. Swajaka lażyć u rukapisach, a z druhoho boku dzieła taho, što pieraš-kodaj da šyrokaŭ papularnaści Swajaka jość niedawierčywy pahlad na duchoŭnuju sutu-nu siarod wialikaj častki našaj intelihiencyi, uzhadawanaj časta niaprychilna da ũsiaho, što moža mieć niejkuju suwiaź z relihijaj.

Paśla cikawaha referatu ks. Stankiewiča małady paet Wasilok pradklamawaŭ swoj wierš, paświečany pamiać K. Swajaka. Wierš I. Byliny, tak-ža napisany na ũhodki śmierci paeta, pradklamawała A. Šutawičanka. Nia-zwyčajnaj siły wierš Swajaka „Majmu panu“ pryhoża skazaŭ hram. Iwaška.

Akademiju zakončyŭ bielarski chor pad kiraŭnictwam J. Pieški. Wielmi zhodna j čysta byli wykany 3 patryjatyčnyja pieśni.

Sala Bielarskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, udekarawanaja z hetaha dnia partretam K. Swajaka, akazałasia na hety wiečar ũ česć paeta za mało. Šmat prysut-nych z niastačy miejsca prymuśany byli stajac u prachodach i dźwiarach susied-nich pakojaŭ.

Z pradstaŭnikoaŭ inšych narodaŭ byli prysutnymi: red. Abramowiç i red. Welecki.

## Z hazetaŭ.

„Slovenec“ ab Ks. Stankiewiçu.

Wychodziačaja ũ Juhasławii (Lublana) katalickaja hazeta „Slovenec“ z dn. 23.IV. 27 zmiaščaje fatahrafiju ks. Stankiewiča i wialikuju staćciu ab jahonaj pracy hramadz-kaj. Daŭšy biohraficzny narys našaha šyroka wiadomaha idejnaha dziejača i niadaŭna-ha supracuŭnika našaj hazety, — aŭtar staćci J. Šedivy zatrymcuwajecta nad toj wialičynioj pracy hramadzkej, wiedzienaj Ks. Stankiewiçam. Uspaminaje ab jaho uplywach i padachwočywańni (je wzgojil in dajal po-bude) da literaturnaj dziejaści K. Swajaka, a tak-ža padachwočywańni šmat abiacajučaha maładoha pieśniara Fr. Hryškiewiča. Kančajecca staćcia tak:

„U časie, kali kančaŭ ja hetu stać-ciu, pryšla wiestka, što polski biskup Jałbżykoŭski zabaranioŭ ks. Stankiewi-ču ũsiakuju dziejaść za kaściołam, jak na poli aświety tak i żurnalistyki. Videant consules!“

Zmahańnie z Bielarusami Arcybiskupa Jałbżykoŭskaha pačynaje ũžo, jak bačym, wyświatlaca i ũ zahraničnej presie. Treba spadziawacca, što ũsie našy zamieŭniaja pry-jacieli buduć dobra wiedać, čamu heta za-baraniajucca pracawać u bielarskaj chryści-janskaj hazecie tolki bielarskamu ksiandzu, a nie zabaraniajucca hetaha ksiandzam Pa-lakom u polskaj presie!

## Dobry demokratyzm!

Jak wiedama, ščyry demokratyzm pie-radusim roźnicca ad arystakratyzmu tym, što duchowuju wartaści čaławieka stawic niezależna ad šlachockaj „analizy“ krywi. Inačaj na heta hladziać wilenskija demokra-ty. „Kurjer Wil. u Nr. 102 z dn. 6-V u re-cenzii ab literaturna-muzykalnym wiečary piša tak:

„Kożny twarec maje bačkoŭ i dom, z jakoha wychodzić u świet. Dyk dobra, kali dom znamianity, a bačka šanawa-ny i čystaj krywi“.

Što kożny čaławiek i nie čaławiek ma-je, abo mieŭ bačkoŭ — heta nam nia no-wa; ab hetym my wiedali krychu raniej, čym wyšaŭ Nr. 102 „Kurj. Wil.“. Ale što redak-tary demokratyčnaha orhanu dziełać kroŭ u żywym ludzkim cielem na čystuju i niačystuju — ab hetym pračytali ũ „Kur-jery Wil.“ pieršy raz.

Można być peŭnym, što aŭtar staćci zaličaje siabie da čystakroŭnych. Tolki praz skromnaść nie ũspaminaje ab jaje „błę-kitnym“ kolery.

Wiedama, dobra ũzhadawany arystakrat!  
Stal.

## PRYSŁAJCIE HROŠY NA „B. KR.“!

W. D.

## Spektakl.

„Koło młodzieży“ ũ Piaščancy znacho-dziačajasia pad nadzoram paŭ sakratarowaj ładziła na druhi dzień šwiat u pamieškaŭni školy spektakl-wiečarynu, čysty zbor z ka-toraha mieŭ pajiści na baračbu z alkoholem.

Jak značyłasia na afiśach, mieli być adyhrany „Waŭki“ — drama z žyćcia asad-nikaŭ na Kresach, u 3-čh čaścinach, i ka-medyja „Sabačaje wiasielle“ — z žyćcia wielkapanskaha. U kancy ũpieradzałasia, što bufet budzie biez harełki.

Heta apoŭniaje i zmusiła ũsich wybi-rajucychsia na spektakl upicca dobra ũ cha-cie. „Moža astatni raz“ — padumaŭ ni adzin na swajo ũsprawiadliwieńnie. — „A da ta ho i šwiata“.

Dla pačesnych haściej byli pastaŭleny dwa rady kresłaŭ, dla „chamaŭ“ — na ka-łodkach paślali doški.

Siarod pačesnych haściej pieršaje miej-sca zajmaŭ wojt z żonkaju. Jon — wysoki, čorny, chudy, jak wialiki post, jana — ma-leńkaja, piarestaja, hrubaja, biazupynna wa-rušaŭčaja hubami, jak-by žwačku žawała.

— „Para, jak z samawara“ — šmiaja-lisia z ich ludzi.

Ale nia hledziačy na hetkuju roźnicu ũ budowie i materyjale — jany jak-by stwo-ranyja byli adzin dla druhoho, adzin biaz druhoho żyć nie mahli. Ci to na chryścinach, ci to na wiasieli, ci tak dzie ũ haścicach — jon prysadżywaŭsia zaŭsiody bliżej harełki, jana — bliżej jeży. I što jon wypjeć — to jana zakusić; što jon wypjeć — jana zaku-sić; i aboim dobra bylo.

Pobać šlachotnaj pary, z prawa i z le-wa, siadzieli: sekretar z żonkaju i šwahier-kaju, zastupnik kamentanta pan Klešč, paštar, kolki asadnikaŭ i 2 „prafesary“ tutejšaj sko-ły. Ich kalehi z susiednich wiosak spaźnili-

sia trochi i pa adnamu žjaŭlalisia ũ časie pradstaŭleńnia. Witalisia sardečna:

— „Antek, psia noga! Serwus!“  
— „Serwus Wicek!“

I zajmali swaje miejscy.

Pierad pačatkam i ũ pierarywach hraŭ arkiestr — Jakub z Krakutki — znakamity har-manist, katory znaŭ sorak tancaŭ; mieŭ tak-sama i bubien, ale bubniŭ na im zaŭsiody chtoś na achwotnika.

— „Drabniej siačy!“ — tolki pakryki-waŭ Jakub, a sam razwaliŭšysia ũ kreśle i wyciahnuŭšy nohi ũzmacniaŭ swaju mu-zyku raźwiasiołym „ala-la-la! Usi-siusil!“ i h. d.

Utarawała jamu sala.

Doŭha nie pačynali pradstaŭleńnia, ča-kajučy na doktora Zahorskaha, katory mieŭ zabić odčyt ab škodaści harełki.

Urešcie žjawiŭsia.

Dla tych, chto nia čuŭ ab dokтары Za-horskim, mušu pajaśnić, što byŭ heta na-stajašcy doktor, doktor, katory lečyć ludziej i biare za heta hrošy. Tymbołš praŭdziwy doktor, što datul trymaŭ i nie adpuščaŭ na toj świet choraha, pakul nia wyciahnuŭ z jaho astatniha hraśla!

Bo jość jaśče daktary, katoryja samy-ja mocna patrabujuć, kab ich lačyli — he-ta ũsim wiedamyja halileŭšy z tytułam „dok-tara“. U takim wypadku tytuł „doktor“ pa starym rasiejskim paniaćciem aznačaje „šwia-ductwa na pierša-klasny čyn“ i prawa na lhotu 2-ha razradu ũ wojsku.

Odčyt praznačany byŭ dla „chamstwa“ i dzieła taho ũsie pany wyjšli ũ susiedniuju klasu, dzie pad laŭkami stajali ũ kolki ra-doŭ butelki.

Aparaźnalisia adna pa druhoj.

A doktor Zahorski hawaryŭ i hawaryŭ. Bażyŭsia, što ad harełki psujucca wan-troby. Słowy jaho dalatali i da susiedniha pakoju i rabili tam najbołšaje ũračynie.

— Dobra haworyć!

— Pryhoża haworyć!

— Wantrobka? Dobraja reč pry hareł-ky wantrobka!

— I jaśče padsmazaŭnaja ũ šmiataniei! Ale wantrobki nia bylo i zakusywali sieladcom. Abo i tak: adzin wypjuć, druhim zakusić. „Słuźbowym“.

— U wašyja rukil!

— Abyśmy!

— Kachajmysia!

Skončyŭsia odčyt. Lektar chutka pieraka-naŭ sluchačoaŭ ab patrebie pierastać pić ha-rełku. Abiacali, aby tolki skarej končyŭ.

— Pačynać pradstaŭleńnie! — raŭli družna.

— Albo hrošy wiarnuć!

— Reż, Jakub!

Plunuŭ za złości doktor i sam pajoŭšy tudy, dzie sapraŭdy barolisia z alkoholem.

Pačaušia spektakl. Artysty, katoryja „dla śmiełaści“ tak-sama trochi „paciahnuli“, hrali zusim dobra. U ciażkich chwilinach pama-hala im sala. Kali dajšo da taho, što „asad-nik“ pačaŭ spracaćca z „Andrejam“ i ũrešcie chwaciŭ jaho za hrudzi — na sali zawaru-šylisia.

— A ũ mordu jaho, sukinaha synal U mordu wali!

I Andrej nia doŭha dumajučy, raźwiar-nuŭsia i nawat dobra zalapiŭ swajmu pra-ciŭniku ũ wucha, choć heta nia ũchodzila ũ jaho rol.

— A, ty hetak! Pačakaj-ža! — skočyŭ „asadnik“.

Hatowa była raspačacca bojka, ale ũmiašałasia palicyja i dalej hrali spakojna.

— Paśla parachujemsia — zhadziŭsia „asadnik“.

Horš bylo ũtrymać paradak na sali.

Pany pazakurywali papiaroski. Hledzia-čy na ich, krucili mužčyny „cyharki“. Ad dymu zaduśycca možna bylo.

Chłopcy razhoždali adnu laŭku, nożki padahnulisia i raptam usie palacieli na ziamlu.

Padnalisia, paprawili i znoŭ hojdali, ale ũsie ciapier uważali dobra i ũ krytyčny momant schopliwalisia z miejsc.

Na druhoj znoŭ laŭcy padnalisia ũsie i paśla jak sieli adrazu, dyk tonkaja doška na try čaści tresnuła.

Wiesieła bylo.

Dziaŭčaty niby nieŭznarok paŭlazili pa-miż chłopcaŭ i piščali, jak myśy, kali tyja ščypali ich, abo rabili wid, što ščypnuć chočuć.

Pa skančėnii spektaklu pačalisia sko-ki. Čulisia ciapier jaśče swabadniej, bo ũsich panoaŭ zaprasioŭ da siabie kiraŭnik školy.

Mieŭ kirawać tancami Juluk, ale faktyč-na kirawaŭ palicyjant, bo tak šcisnuli koła, što i paruśycca nia možna bylo. Raśpichaŭ jon narod i prapuśčaŭ paru za paraju.

Michaś, katory stajaŭ z boku i ũsim tancujučym padstaŭlaŭ nahu, urešcie dapiąŭ swajho. Raściahnuŭ taki adnu paru na pad-łozie.

Biednaja Marylka! Nia wiedała, kudy dziecca ad stydu. Uciakła da chaty.

Zatoje Michasia zławili za haławu i nohi, wyniašli na dwor i razmachnuŭšysia skinu-li z hanku.

— Wiarnicie mnie za bilet! — kryčaŭ toj, warušaŭčysia ũ luży, ale dźwiery zam-knulisia.

Słowam, usio jšo jak nia treba lepiej. Zabawa ciahnułasia aź da świetu. Na za-kančėnii pabilisia trochu i kolki chłopcaŭ pajoŭšy spać na pastarunak.

A ũ kiraŭnika tym-časam wiałasia za-jadłaja baračba z alkoholem. Uwieś čysty zbor adrazu pajoŭšy pa swajmu prostamu naznačėnii. U Jankiela pad ranicu nie za-staloŭsia ni adnaje butelki.

Pryjemna, sapraŭdy, uspomnić ab świa-tach, asabliwa, kali jany tak karysna pra-wiedzieli!



## Ab haspadarcy.

Hnajeńnie hleby. \*)

Ahulnyja paniaćci.

Ciażka sapraŭdy siańnia w Bielarusi znajscy tak zaniadbanuju halinu ziemlarobstwa, jak hnajeńnie hleby. Użo samo slowa „hnoj“ dla śmat kaho jość niezrozumiełym, bo fałszywaj hańbij. A škada, bo česki ziemlarob nie zdarma kaža „kdo hnoji, ten sklizi“ (chto hnoje, toj zbiraie).

Hnajeńnie jość biazumoŭna adnym z najwaźniejszych čyńnikaŭ wyščeńnia ŭradžaŭ z našych hruntůw. Ale pobač z hetym hnajeńnie jość i adnej z najtrudniejszych prac u ziemlarobstwie. Nia dzieła taho, što praca z hnajeńniem bywaje spaŭčana zaŭsiody z bołšymi, ci z mienšymi niapryjemnaściami, jak smurod, wilhać i h. d., a dzieła taho, što ziemlarob naś hnoić tradycyja nie ŭwachodziać u istotu samoha hnajeńnia. Ab hetym skażam paru sloŭ.

Što takaje hnajeńnie? Ništo inšaje, jak karmleńnie hleby, ci jšče lepš, karmleńnie raściny ŭ hlebie rastućaj. Koźnaja takaja raścina patrabuje dzieła swaje budowy śmat sučasťak. Najwaźniejszymi z ich jość azot (N), fosfar (P), kali (K) i wapna (Ca). Biaz hetych čatyroch sučasťak raścina istnaŭać nia moža. Usie hetyja karmawiny (żywiny) biare raścina z hleby\*\*). Hleba-ż, kab mać raścina nazwanyja żywiny rehularna dadawać, sama musić ich z niekul dastawać, bo tyja zapasy żywinaŭ, jakija hleba sama ŭ sabie maie, chapajuć tolki na karotki čas: tym mamentam, jak wyrasćaje na poliżbo-ža prybirajecca, adbirajecca hetamu polu z jaho-ż danaj raścinaju nassanyja żywiny pradukty. Hleba, maŭlaŭ, akradajecca z swajho pryrodžanaha bahaćcia. Dzieła ŭsiaho hetaha hleba patrabuje *prykormliwańnia*, jakaje j dziejeca hnajeńniem.

Ale hnaić treba ŭmieć. I ŭ hetym najčaciej bywaje „suk“. Pryhledźmosia-ż bliżej da taho kruhawarotu, što biazupynna kruhom nas dziejeca. Raścina raście, śpieje, tym ci inšym sposobam zużytkujecca, raskładajecca ŭžoŭ na swaje składowyja sučasťki (hnije), z katorych pašla nowaja raścina budujecca. Budujecca, i to susim tak, jak heta bywaje pry budowie naprykład chaty, ci inšaha budynku. Kab hety przykład paraŭnańnia budowy byŭ bołš zrazumielim, pradstawim sabie budowę chaty naprykład z ceħlaŭ. Čaho da takoj budowy treba? Treba pierad usim ceħlaŭ, treba na fundament dobraha kamieńnia, treba wapny, hlíny, piasku, drewa, dośak i t. d. i t. d. Usie hetyja patreby (ceħly, kamieńni, wapna i inš.) nazawiem składowymi sučasťkami nowaje budyniny, padobna tamu, jak azot (N), fosfar (P), kali (K) i inš. zjaŭlajecca składowymi sučasťkami raściny. Dzieła taho, kab budawańnie ŭspomienaj budyniny pastupała prawilna napierad, treba pastaracca, kab usich materyjałaŭ (u raściny — karmawych sučasťak), jak ceħly, wapny i inš. było dosyć. Čamu? Bo kali-b raptam nie chapila jakoha niebudź materyjała, napr. ceħly, dyk choć-by apośnich materyjałaŭ było ŭ zapasie nia wiedama jak wielikaje množstwa, — rabota adnak stanie. Bačym, što niasťaca adnaje-adzinaje sučasťki materyjała zastanawila ŭsio budawańnie.

Toje samaje i ŭ raścinae: kali-b jana miała ŭ hlebie ŭsie swaje budaŭlanyja (karmowyja) sučasťki, a nie chapala tolki adnej-adzinaj, napr. azotu (N), u takim wypadku zastanowicca spaćatku rost raściny, a pašla j celaja raścina budzie zmuśanaj adumierci. Raścina, znača, patrabuje dzieła swaje budowy ŭsie sabie naleźnyja materyjały (żywiny, karmawiny). Ale na hetym nie kaniec. Żywy arhanizm raściny patrabuje koźnaje karmawiny (N, P, K, Ca) ścisła aznačanae množstwa. Pamiatuć treba heta wielmi dobra, bo na wypadak, kali-b množstwa niekatoraj z żywinaŭ było mienšym, čymśia być naleźala, usia rešta żywinaŭ nie maħla-b być wyużytkawanaj. Jość heta tak zwany zakon minima.

Z druhoha boku znany jość pry roście raścinaŭ i zjawišća druhaje, adwarotnaje. Moža stacca tak, što niekatoraj z karmawych sučasťak raściny jość u hlebie bołš, čymśia być musiła. U takim wypadku raścina taksama swaich karmawinaŭ u hlebie wyużytkawać nia moža i ŭ hetkim wypadku kaźacca ab dziejności zakonu škodnaha maxima.

Abodwa zakony, minima i maxima, majuć u rozných raścinaŭ roznaje ličbowaje značeńnie i sami (zakony) saboj pradstaŭlajuć hranicy, u katorych wyśka porcyi taje ci inšaje karmawiny musić być zachawanaj. Nielha dać karmawinaŭ mienš pad minimum (minimum — najmienšaje maħymaje množstwa), taksama jak Nielha dać ich i pa-

\*) Pradaŭžeńnia raspačataj pracy p. z. „Kultura pola“ nia budzie, bo što ciapier drukujecca u „Biel. Kr.“ jość toje samaje, tolki ŭ bołš apracawanaj formie.

\*\*) Tolki časť raścinaŭ moža brać azot z pawietra.

nad maximum (maximum — najbołšaje maħymaje množstwa). Toje množstwa karmawinaŭ u hlebie, jakaje najlepš zdawalaje zapatrabawańni raściny, nazwyajecca optimum. Z paniaćciami minima, maxima i optima sustrenimosia jšče śmat razoŭ i tamu značeńnie ich treba dobra rozumieć i pamiatuć.

Zwažajuć ciapier na ŭsio tut skazanae, nia trudna, dumaju, pierakanacca, što hnaić na „aby jak“ patrapić chiba koźny. Ale hnaić prawidlowa časta bywaje ni bołš ni mienš jak sapraŭdnaj šťukaj, mastactwam. Uśio heta majuć na ŭwiece piarejdzem da samaje rečy, hnajeńnia.

(D. b.).

Ad. Klimowič.

## Z Bielarskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Połščaj.

Bielarskaja wiečaryna ŭ N.-Wilejcy, jakuju ładzić Wil. Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kult., adbudziecca ŭ subotu 14. V. 27 h. Buduć syhrany dźwie kamedy adnaaktoŭki: Michałka j Paślaniec. — Tancy pad huki duchowaha arkiestru da 4-aj h. ranicy. Dachody pojduć na kulturna-praświetnyja mety hurtka.

**Kalekcyi minerałaŭ dla bielarskich ustanou.** Bielarski Instytut Hspadarki i Kultury atrymaŭ pawiedamleńnie ad Bielarskaje Rady ŭ Prazie (z Čechasławakii) ab tym, što Rada maie 31 komplekt kalekcyi minerałaŭ i harnin, jakija adaje bielarskim siarednim školam i muzejam u Zachodniaj Bielarusi. Minerality majuć być wysłany na imia Instytutu, jakoha Rada ŭpaŭnamočwaje padziać ich pamiż školami i muzejami.

U suwiaz z hetym Instytut wystupiŭ pierad ŭladami ab dazwole na biaspłatnuju pierawozku minerałaŭ čyhunkaju ad Čechasławackaj hranicy da Wilni. Treba adcie-mić, što čechasławackija ŭłady zhadžaŭcaca pa swajej terytoryi biaspłatna pierawiašci čyhunkaju wyšej uspomnienyja minerality.

**Nielojalnaść — pieraškoda.** Jak wiedama, Instytut damahajućsia bielarskich školaŭ na adkazy inspektaraŭ i kurataraŭ zwaračawašsia z žalabami da ministerstwa aświety. Adna žalaba była na toje, što školny inspektor Słonimskaha pawietu nie začwierdziŭ wučyciela D. Dožyna, jaki maie poŭnuju wučycielskuju kwalifikacyju, bo nawat akončyŭ wučycielski Instytut. Ministerstwa nadawiać adkazala, što hr. D. Dožyna nia moźna začwierdzić wučycielem z pryčyny jaho warožnych adnosinaŭ da dźiaržawy. Nu, heta, jość wiedama, wielmi waźnaja pieraškoda! Koźny budzie nielojalny, chto choča bielarskaj školy.

Z Radawaj Bielarusi.

**Biezrabocćie ŭ Miensku** dajecca ŭ znaki. Kali wiereć hazetam, dyk ahulny tam lik biezrobotnych stanowić 2711. Jak bačym, biezrabocćie — heta chwaroba ciapier ahulnaja.

**Biazboźnaść,** jakuju tak starajuca pasieć kamunisty ŭ duśy bielarskaj, nia nadta pryjmajecca. Jak piśuć hazety, maskoŭskaja časopiś „Biazboźnik“ siarod bielarskich masaŭ nie znachodzić spaćućcia.

## Z žyćcia BChD.

**Začwierdžańnie redakcyjnaj kalehii „B. Kr.“** Dzieła zabarony J. E. Arcybiskupam pryjmańnia jakoha niebudź udzielu ŭ pracy i supracuŭnictwie ŭ „B. Krynicy“ ks. paślu A. Stankiewiču, Kamitet wybranuju redakcyjnaju kalehiju ŭ asobach hr. hr. Al. Stepowiča, P. Karuzy i J. Šutowiča, jakoj addajecca faktyčnaje wydawiectwa i kiraŭnictwa „B. Krynicaj“ — orhanu BChD, na pasiedžańni 28.IV.27 — začwierdziŭ.

## Z Niezależnej Litwy.

**Projekt žmieny kanstytucyi,** jak piśuć hazety, užo apracawany. Pawodle henaha prajektu lik paśloŭ budzie mienš na pala-winu. Paślom moža być litoŭski hramadzanin majućy 30 hadoŭ. Sojm maie try-wać 5 h. Prezydenta wybirać na 7 hadoŭ.

Z hetaha bačym, što litoŭskaje hramad-zianstwa pracuje nad tym, kab palepšyć swaje zakony i hetym samym uzmaccawać swaju demokracynuju respubliku.

**Premjer Waldemar,** jaki časta zabiraje hołas u sprawach litoŭskaj palityki, niadaŭna takža padaŭ wiesti da hazet ab sučasnym palažeńni Litwy. Premjer miż inšym zjawiŭ, što Sojm nia budzie sklikany datul, pakul nia budzie žmieniena Kanstytucyja i wybarny zakon. Unutranaje pala-žeńnie kraju — kazaŭ premjer — całkom spakojnaje, palityka zahranicznaja pamys-naja.

## Z Bielarskaha Instytutu Hspad. i Kultury.

Hramadzianie, zapisywajecsia ŭ siabry Instytutu!

Bielarski Instytut Hspadarki i Kultury jość adzinaj haspadarčaj bielarskaj usta-nowaj i adnej z najpawaźniejšych kulturnych arhanizacyjaŭ u Zachodniaj Bielarusi. Instytut utrymliwaje dźwie prywatnyja bielarskija školy i kooperatyŭna-handlowyja kursy. Kab Instytut moh šyrej pawiašci haspadarčuju i kulturnuju pracu, patreba padtrymańnie bielarskaha hramadzianstwa. Dzieła taho, što našaje hramadzianstwa znachodzićca ŭ wielmi ciaźkich materyjalnych abstawinach, ciapier jano nia moža niašci wielikich achwiar na swaje arhanizacyi. Ale achwiaroŭwajućy i maleńkija sumy pry wializarnym liku achwiaradańnikaŭ mohuć sa-bracca paważnyja sumy, za jakija moźna šyrej pawiašci pracu karysnuju dla ŭsiaho bielarskaha hramadzianstwa. U Zachodniaj Bielarusi jość kala 2½ milijonaŭ Bielarsaŭ i kali-b z koźnaje siamji (chaty) achwiarawać pa 1 zł. u hod, to razam zbira-ecca suma kala 500.000 zł. Za takija hro-šy moźna pawiašci nia tolki kulturnuju pracu, ale i haspadarčuju, z jakaje budzie mieć karyšć usio bielarskaje hramad-zianstwa.

Dyk majućy heta na mecie, koźny świa-domy Bielarus paśpiašysia zapisacca ŭ siabry Bielarskaha Instytutu Hspadarki i Kultury. Instytut nie zjaŭlajecca palityčnaje partyjaj, a tolki haspadarča-kulturnym ta-warystwam i zatym siabrami Instytutu mo-ža być koźny świadomy Bielarus biaz roź-nicy palityčnih pierakanańniaŭ. Siabry In-

stytutu aplačwajuć u hod tolki 1 zł. siabroŭ-skich składak i adnarazowa ŭstupnych 1 zł. Chto choča zapisacca ŭ siabry Instytutu, pawinien prysłać zajawu takoha žmiestu:

U Bielarski Instytut Hasp. i Kultury  
ŭ Wilni, Zawalma 6-5.

Z a j a w a .

Wietliwa praśu zaličyć mianie ŭ sapraŭ-dnyja siabry Bielarskaha Instytutu Hspa-darki i Kultury.

Adnačasna daklaroŭwaju akuratna aplač-wać siabroŭskuju składku i tasawacca da Statutu i Rehulaminu Instytutu. ( ) podpis.

Wioska . . . . .  
Wołasć . . . . .  
Pawiet . . . . .  
Pošta . . . . .  
Dnia . . . . . 192 . . h.

Pašla zaličeńnia kandydata ŭ siabry Instytutu, jon atrymliwaje siabroŭski bilet. Pierad atrymańniem biletu koźny nowapry-niaty siabry pawinien zapłacić 1 zł. ustup-naj składki i najpaźniej za 3 miesiacy ad dnia atrymańnia biletu zapłacić 1 zł. sia-broŭskich składak.

U miascowašci, dzie znojdziecca nia mienš jak 3 sapraŭdnyja siabry Instytutu, mohuć jany zalażyć hurtok i samastojna wiašci pracu. Pakul nia ma takoha hurtka na miejscy koźny nowa pryntaty siabry In-stytutu budzie należyć da Addziełu abo Centrali Instytutu.

Dyk koźny świadomy Bielarus, jakomu doraha adradžeńnie Bielarskaha Narodu, koźny sielanin, jaki choča dla siabie i swa-ich susiedziaŭ lepšaj doli, zapiswajsia ŭ In-stytut!

Centralny Ŭrad Instytutu.

## Z žyćcia ŭkraińskaha.

„Сял. Саюз“ adżyŭ. Nikatoryja pa-lityčnyja ŭkraińskija dziejaćy byli asnawaŭ-šy „Оялянскі Саюз“. Adnak stałasja tak, što sajuz heny skirawašsia ŭ bok Maskwy, a jaho haloŭny zakladčyk P. Wasyńčuk z sajuzu byŭ wykinuty. Ciapier-ža sajuz znoŭ wiarnušsia na swaju staruju darohu. Orhanam sajuzu — „Оялянскі шлях“, što pačaŭ wychodzić u Cholmie.

**Ukraiński carkoŭny źjezd** maie ad-bycca ŭ Łucku 5—6 čerwienia siol. h. Me-ta źjezdu: wyjawić žyćciowyja relihijnyja pa-treby prawasłaŭnaha ŭkraińskaha žycharstwa, żywučaha pad Połščaj. Arhanizacyjni kami-tet dzieła arhanizawańnia źjezdu zaprašaje ŭsich, majućych styčaś z ukraińskim prawasłaŭnym žyćciom.

**Sudzić paśloŭ.** Wiedamy užo ŭsim čytačam sudowy pracas nad ukraińskimi pa-słami P. Wasyńčukom, M. Čučajom i S. Kazickim, za ich pramowy, jaki ciahniecca ad 1924 h. da siańnia. Pieršy sud adbyšsia ŭ 1925 h., pawodle jakoha 2 pieršyja pa-sły asudžany ad 1 — 2 hady ciaźkoha wastrohu z pazbaŭleńniem praŭ. Lublinski apelacyjni sud pašla hety prysud skasawaŭ, a Najwy-šejšy sud skasawaŭ pryhawar hetaha apoś-niaha i pieradaŭ hetu sprawu na-nawa razhledzić Wilenskam u Akruźnomu Sudu. Adnak wyznačany ŭ Bierašci Sud hetaha apośniaha nie adbyšsia, bo nia było świad-kaŭ z boku prakuratury, i Sud musiŭ hetu sprawu adłażyć. Ciapier majuć sudzić pa-sloŭ u Roŭni.

**Ukraińskija inżynieri.** Ukraińskaja Hspadarčaja Akademija ŭ Podebradach (Čechasławackaj) ŭ kancy traŭnia wypus-kaje pieršych swaich inżynieraŭ, a ŭ lista-padzie maie adbycca 2-hi wypusk.

Takim čynam prybylo niekalki dziesiat-kaŭ maładych sił, budaŭničych lepšaj bu-dučyny ŭkraińskaha narodu.

## Z Połščy.

**Abiacajuć.** Byŭšy ministar Leon Wa-sileŭski niadaŭna žmiešciŭ u hazecie „Epo-ka“ cikawy artykuł, u jakim pamiż inšym hawora i ab sprawach bielarskich, pierad-usim szkolnych.

Woś jaho sloŭy: „Sprawa ŭnarmawań-nia školnictwa narodnych mienšasćiaŭ użyšla na darohu stupianiowaha zaspakajeńnia kulturnych patreb Bielarsaŭ i Ukraińcaŭ. U Wilenskiej Kuratoryi Školnaje Akruhi ad-byłasia ŭ lutym miesiacy kanferencyja ŭ sprawie bielarskich padručnikaŭ z udzie-łam pradstaŭnikaŭ bielarskaj ludnaści. Ad nowaha školnaha hodu adbuducca paważ-nyja žmieny adnosna bielarskaha paćatka-waha školnictwa, žwiedzienaha za časou p. St. Hrabskaha da nula. Celaja terytory-ja z bielarskaj ludnaścij addzielićca ŭ adnu Kuratoryju. U časie kanikulaŭ (wa-kacyjaŭ) zarhanizujecca specyjalnyja kursy dla wučycioŭ bielarskich školaŭ. Adna z bielarskich himnaziaŭ budzie padniesiena na normalnuju wyšyniu siaredniaj školy, atrymaje prava publičnosti i ŭradowuju dapamohu ŭ formie bursy dla sotni wučniaŭ“.

Jak bačym, pryhoža napisana i śmat abiacana. A ci spoŭnica heta? — pakaža budučyna. Skarej usiaho, što abiacanka — zastaniecaca cacankaj.

**Kamisija da spraŭ narodnych mien-sasćiaŭ narodzajecca.** U paćatku hetaha tydnia adbyłasia pasiedžańnie komisii da spraŭ narodnych mienšasćiaŭ. Časta jana robić swaje pasiedžańni da narađaŭ. Tol-ku z hetaha adnak mała, bo nijakich pa-zytyŭnych wynikaŭ narady komisii nie dajuć.

**Paśol Helman wykinuty** z Chłopsk. partyi. Na apośnim pasiedžańni pa-rlamentarnaha klubu i haloŭnaj uprawy Chłopskaj partyi była na paradku dziennym sprawa wyznačeńnia paradku ab-radaŭ Kanhresu henaj partyi, jaki abdu-dziecca 5 čerwienia s. h. Na hetym-ža pa-siedžańni była wyniesiena pastanowa, pa-wodle jakoj paśol Helman, jak kaža aficy-jalny kamunikat henaj partyi, wykinuty z partyi „za destrukcyjnaju dziejność u ad-nosinach da jaje“.

**Sprawa zahranicznaj pazyki amery-kanskaj dla Połščy** i začwierdžańnie jaje warunkaŭ, jak padajuć hazety, zusim uz-hodnieny pamiż Prezydentam, Marš. Pił-sudskim i Wice-Premj. Bartlam.

Polski ŭrad spadziajecca jaje chutka atrymać. Pazyka, to pazyka, ale wypłaćwa-ńnie jaje, wiedama, spadzie ciaźkim kamie-niem na haloŭku sielanina.

## Z zahranicy.

U Żenewu, jak wiedajem, sabralisia pradstaŭniki mnohich dźiaržaŭ dzieła nara-dy ab sprawach haspadarskich. Na hetu na-radu, zabyŭšysia swoj hnieŭ na Šwajcaryju i na Ėuropu, zjawiłasia tak-ža delehacyja i Sawietaŭ.

Wystupleńni sawieckaj delehacyi wykli-kali na naradzie wielikaje zacikaŭleńnie. Z hetych wystupleńniaŭ my dawiedywajemsja, što palažeńnie ŭ SSRR nia drennaje i ŭsio dalej palapšajecca. A ŭsia biada ŭ tym, što nia ma hrošy. Ale na skolki zahranica cika-wa słuhaŭje wiestki ab SSRR aħułam, to nia nadta lubić słuhać hutarki ab nieda-chwacie tam kapitału, bo takija hutarki — heta — dahawarywańnie da pazyki. Pazy-čać-ža zahranicznaja kapitalisty z lohkim sercam nia lubiać. Ci wyjdzie što z hetaj narady, skažać trudna. Najskarej, što ničo-ha asabliwaha.

**U MAROKKU,** ab jakim užo pisali, što tam paŭstańnie ŭciachaje, akazywajecca nia ma supakoi i dalej. Peŭnie-ż, paŭstana-caŭ palažeńnie nia lohkaje, bo niaroŭnaja ich baračba z hišpanskim wojskam. Adnak usie krywawyja patoki Marokkancaŭ biaz-śledna nie prachodziac: jany prybližajuć ŭsio bliżej i bliżej Marokko da wyzwaleń-nia ad čužyncaŭ.

**U KITAI** praz niejki čas užo było na-wat spakojna. Spakoj hety, praŭda, wynikaŭ z taho, što ŭsie henaraly miż saboj piera-wadzilisia i ŭsio, jak kažuć, žmiašalasja ŭ kuću. Astatnimi-ż dniami kitajskaj armii, z jakich adny iduć za hołasam Anhlii, druhija za hołasam Sawietaŭ, a trecija za swaim ŭłasnym, ciapier uznoŭ biarucca za čuby. Slo-wam, swaje dźiarucca, a čužyncy ciešacca.



# DA NAS PIŠUĆ.

WORAH — A NIA WUČYCIELKA.

**Żodziški, Wialejskaha paw.** Wučycielka, niejka Paplauskaja, — staraja, i nie padobna da wučycielki, bo jana nia školy hladzić, ale z Cycylkaj drużyć, ab katoraj było pisana ũ „B. Krynicy“.

Kali ũ Żodzišnym kaściele było nabażenstwa ũ rodnej mowie, to asabliwa hetaja para starałasja narabić u kaściele awantury. Narod swajo — a jany swajo, ale ničoha nie zrabili, bo ũwieś narod mocna staic za swajo rodnej. Pakul byŭ naś ksiondz probašć, to choć słaba wučyla, ale dzieci z żalabaj nia prychozili da bačkoŭ, a jak ksiandza zabrali, to jana pajšla swaim strojem, dumala što niohto nie zastupicca za dzieciej. Było takoj zdraćenie, katoraje mnie pierakazaŭ prezes Rady Školnaj Apia-kunčaj. Dwoje jaho dzieciej i Niadźwiec-kaha prawadżała sa školy damoŭ, nazywa-jućy ich „balšawikami“, i skazała praz dzieciej, kab bački pryšli na 1 hadzinu taho samaha dnia. Było heta 5 krasawika s. h. Praŭda, A. Niadźwiecki nie pajšoŭ, bo byŭ chworthy, a pajšoŭ tolki naś prezes R. Šk. Ap. St. Hryb z w. Syčyniat. Nu j daŭ jej „čo-su“! Cuŭ ja heta ad samaha prezesa i ad staroj Marozichi Tekli, u katoraj chacie znachodzicca škola. Školnyja dzieci mala biez čaho ličać sabie ũsie mocnymi Bie-larusami, to tak jana ich nienawidzić, što ũ lżycy-b wady ũtapila. Dyk Čeść Tabie i sława Prezesie, što choć Ty zastupaješsia za našych dzieciak! Čamu druhija siabry školnaje Rady nie adazwuca, ci lepš nia choćać za našych dzieciak zastupicca?!

B a c k a.

## „CUDOŬNY DOCHTAR“.

**Barani, Świancianskaha paw.** U našaj wioscy zachwareła kabiecina. Wazili da dobrych dachtoŭ, ale ničoha nie pamahło, dyk kinulisia da „šaptunoŭ“. Woś i pryje-chaŭ hety šaptun, niejki inwalida wajenny, i dawaj laćć. Baby iduć i jeduć z usich bakoŭ, i chworthyja i zdarowyja, spadziajućsia pomaćy ad hetaha „tataryna“. Jon-ža chuchaic, daje im wadu ũ butelkach, za-hadywaje štości šaptać i pluwać na ũsie baki, a potom biare pa 5 zł. i da hetaha syry, masła i jajki. Hetamu šaptunu—pama-haje dobra, ale biednym babam wada to peŭna što nie pamoža. I ũ hetaha „doch-tara“ ũsia apteka ũ samawary, bo toj bied-ny kipić i kipić, a hetuju wadzicu loŭki dochtar lije ũ butelki, upichajeć papierki, śpisanyja jakimi to „čaradziejnymi kručka-mi i krywučkami“ i ũsio heta pchnie i lije ũ butelku i lekarstwa — hatowa.

Dyk ci-ż nia durnyja baby, jakija za 15—20 wiorst iduć da hetaha „tataryna“? Ci pomaža hetaja wada? Chaj dumajuć ab hetym babki, jakija ũtknuli pa 5 załatowak, dyj jajak pa 20 šuk.

Para kinuć hetych šaptunoŭ, hetych šaplutaŭ, abiraŭ, kab nie śmiajalisia z nas ludzi. Kińcie, bo heta nie pamoža: kali nie pamoh wam dochtar, to nie pamo-ža i šaptun!

Č a k a n i k.

URAŻAŬNI Z ADWIEDZIN ŠUTAŬSKA-HA HURTKA B. I. H. i K.

**Šutaŭski hurtok, Ašmianskaha p.** 24-IV s. h. ładziŭ wiečarynu, na jakuju było za-prošana ũsio hramadźianstwa, u tym liku Żodzišny i Daniušaŭski hurtki. Dzieła taho, što spaźniusia na pradstaŭleńnie, naležna acanić jaho nie mahu, ale z hutarak lu-dziej prysutn; oh možna skazać, što adyhra-łasja pjesa nadta dobra; pašla pradstaŭleń-nia bližki našamu sercu hr. Karuza praćy-taŭ lekcyju, z jakoj słuchaćy pawinny mieć šmat nawuki; urešcie wiečaryna zakončyła-sja skokami. U hety-ż samy dzień u Šuta-wičach było i polskaje pradstaŭleńnie z me-taj kankurencyjnaj, ale kali na biełaruskaj było cicha i zhodna, polskaja končyłasja swarkaj. Na biełaruskaje wiečarynie było prysutnych niekalki asob z biełaruskaj inte-lihencyi (nikatoryja rodam z Šutawič). U hu-tarcy z imi serca i dušu napaŭniaje nia-zmiernaja radaść. Widziaćy ichniuju dabratu i spahadnaść, idućuju z šćyrah serca, čała-wiek hatoŭ za ich dušu addać i pajści za imi na kaniec świaeta.

Daj Boža, kab usia biełaruskaja inte-lihencyja mieła taki charakter, tady z peŭ-naściu možna skazać, što biełaruski narod skora zdbudzie sabie naležnyja prawy. Dyk chaj żywie bieł. intelihencyja! Čeść jej i sława za jaje pracu na niwie adradžeńnia Biełarusi! Haroj Šutaŭski hurtok i jaho ma-ładyja siabry i artyŭsty! Ad imia Żodzišnaha i Daniušaŭskaha hurtkoŭ składaju wam šćyruju padziaku za waŭ pracu i wyrażaju nadzieju, što wy i nadaliej łamajućy piera-škody budziecie pašyrać našu supolnuju ideju.

S ł a w i a n i n.

U ABARONIE NARODNYCH ZWYČAJAŬ

**Niestaniški, Wišniaŭskaj hm.** Wialejskaha paw. Kożnamu wiadama, što ũ nas, na Biełarusi, istnuje zwyczaj chadzić, jak u nas kažuć, u łaloŭniki (walačobniki). Zwyczaj maeć swaju siłu i pawahu.

Adnak nia hledziaćy na heta naś probašć J. Ž. pastanawiŭ zwyczaj hety skasa-wać. Jak-ža jon na heta adważyusia i što jaho da hetaha skłaniła? Ci zwyczaj hety niazhodny z relihijaj, ci heta tolki jość jakaja kolećy ũkrytaja meta probašća, abo jaho kapryz? Niazhodnym z relihijaj zwy-čaj hety być nia moža, bo istnujeć jon z najdaŭniejšych časoŭ i niohto jaho z kšian-dzoŭ i ciapier pa druhich parachwijach nie narušajeć. Nia jość heta taksama i prostym kaprysam probašća.

Heta jość planowaj raboraj apošniaha, jakaja robicca z metaj palityčnej i dla nas škodnaj. Probašć naś žjaŭlajecca palaniza-taram i jość prychilnikom abšarnikaŭ, a wo-raham biełaruskaści. Dyk dzieła wyšej uspomnienaj mety probašć naś try hady tamu nazad zahadaŭ z ambony, kab niohto z parachwian nie chadziŭ u łaloŭniki, pa-hražajućy pry hetym, što niepaslušnych bu-dzić pa spowiedzi kłaści kryžam, nia bu-dzieć prymać da chrostu dzieciej tych nie-paslušnych i h. d. Adnak, nia hledziaćy na hetyja pahrozy probašća, chłopcy naśy nie pasłuchali i pašli ũ łaloŭniki. Tady probašć pačaŭ zastasoŭwać kary. Na nastupny hod probašć iznoŭ paŭtaryŭ zahad i pa-hrozy.

Hetym razam pašli u łaloŭniki tolki z adnej wioski Chaćliwič. Probašć думаў, što dapiaŭ swajej mety. Adnak wielmi pa-myliusia, bo nie pašli ũ łaloŭniki nie zato-je, što pabajalisia pahroz, a zatoje, što było nadta hrazka i ciomnaja noć.

Sioleta probašć taksama panawiŭ swoj zahad i pahrozy. Ale daremna. Pajšli ũ łaloŭniki chłopcy aŭ z čatyroch wiosak. Dyk z usiaho hetaha widać, što probašću, nia hledziaćy na ũsiu jaho zaŭziataść skasawać hety zwyczaj i hetym dapiać swajej mety, nie ũdajecca.

Probašć naś u hetym wypadku pastu-paje biezakonna i nadużywajeć duchoŭnaj ułady.

U akulniku (abieźniku) J. E. Biskupa Matulewiča z dnia 28-VI 1919 h. da ducha-wienstwa haworycca tak: „Strzeżcie się, aże-byście nie brali na siebie ani się płatali do takich spraw i zajęć świeckich i doczesnych, które mają serce ludu od was odwrócić, albo też nienawiść względem was obudzić“.

A ci-ż probašć tak pastupaje?

Dyk nia hledziaćy na jaho hetkuju zaŭziataść skasawać naś stary zwyczaj chłop-cy naśy ćwiorda stajac ũ abaronie apošnia-ha, bo wiadajuć, što probašć pastupajeć samawolna nie apirajućsia ni na jakoj pad-stawie i hetym sieje nienawiść i niezada-waleńnie siarod parachwian.

N a h l a d c y k.

## MOŁADŹ BIARECCA ZA PRACU.

w. Adamčuki, Mickunskaj hm., Wilen-ska-Trockaha paw. U sobotu pierad Radaŭ-nicaj (23-IV. s. h.) tutejšy Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kultury ładziŭ wiečarynu-spek-takl. Byli zhulanyja 2 sceničnyja twory: „Wybary Staršyni“ J. Byliny i „Marcin“ niawiedamaha aŭtara. Udzieł u ihy brali: Kaściuk Jankoŭski, Tamaš Stefanowič, Ja-dzia Stefanowičanka, Felunia Stefanowičan-ka, Anton Stefanowič, Benedykt Stefanowič, Anton Łukašewič, Juluk Jankoŭski, Ludwik Stefanowič, Jadzia Stefanowičanka (Felkawa) Julia i J. Pietrusiewiły.

Nia hledziaćy na błaħuju pahodu lu-dziej sabralosja śmat. Z Ławaryšaŭ przybli-ks. probašć Siemaškiewič, ks. pasoł Ad. Stankiewič i inš. Prysutnyja byli wielmi zdawoleny z wiečaryny.

Maładyja artyŭsty hulali wielmi dobra, choć, praŭdu kažućy, nia mieli nijakaha ki-raŭnicwa reżyserkaha specjalistaŭ, ale dzieła hetaha jašće bolšaja zasłuha hetych ar-tystaŭ, što swaimi siłami patrapili wydabyć z uspomnienych tworoŭ usio, što było možna. Choć ceny biletaŭ byli wielmi niskija, adnak u kasie sabralosja 40 zł. 35 hr., jakija pojduć na papaŭnienie bibliatečki hurtka.

Tut treba wyrazić padziaku ũsim tym, što swajej pracaj i dobrej wolaj pamahli našaj moładzi ładzić hetu wiečarynu, jak napr. hr. Pietrusiewiły za pomać na scenie, Antonu Łukašewiły i Ludwiku Stefanowiły za ich supracoŭnictwa z moładździu, hr. Karuzie za pomać u hrymiroŭcy, hr. J. Paźniaku za naładźańnie choru, hr. Ber-nardu Jankoŭskamu za humno, dzie adby-wałasja wiečaryna.

Čeść tabie Adamčuckaj moładź! Pracujecie-ż i dalej nad aświadamleńniem swaj-ho cianniejšaha brata, a praca waša napeŭ-na nia pojdzie na marna. Ziernie pasiejena-je wami nie zahinie! Stary Franuk.

## Piśmo ũ Redakcyju.

Panie Redaktor,

Nie admoŭcie i hety raz, ũžo astatni, žmiaścić u „Bieł. Krynicy“ hetych niekulki sloŭ z pryčyny wystupieńnia p. Ant. Łuc-kiewiča ũ haz. „Naša Praŭda“ Nr 10 z 7-V-27h. u sprawie čutkaŭ ab supracoŭnictwie p. A. Łuckiewiča z p. Świaniewiçam i Waja-wodzkiem.

1. Piśmo p. Świaniewiča ab tym, što jon, kali pisaŭ ab Biełarusach Wajawodzka-mu, nia byŭ znajomy z p. Łuckiewiçam, nia mae nijakaha značeńnia, bo kali henyja čutki praŭdziwyja, dyk padobnaj piśmo p. Świaniewiča byŭ prymušan napisać.

2. Achwotna zhadžajusia z tym, što p.p. Trepka i Marcinčyk hutarki swaje z pa-słom Plaŭskim zapisali tak, jak heta pa-trebnaj p. Łuckiewiču.

3. Asnaŭny sens majho piśma pieršaha, žmiaščajućaha ab p. Łuckiewiču čutki, pie-rakazanyja p. Plaŭskim, što i p. Łuckiewič pryniaŭ ũčaście ũ pracy p. Świaniewiča, jaki pisaŭ ab Biełarusach Wajawodzkomu, nie žmianiajecca i ũ maim druhim piśmie.

4. Jak wyjaśniŭ p. Plaŭski, ja henu ja-ho hutarku, u jakoj uspaminausia p. Łuc-kiewič, paŭtaryŭ nia ścisła, nie ũ takim pa-radku. Uwieś sens papraŭki majho pieršaha piśma zwodzicca da taho, što byla hutarka pradusim ab p. Świaniewiču, a pašla ab p. Łuckiewiču. Heta ja i świardziŭ u swaim druhim piśmie. Wyšla nia kijem, dyk pałkaj.

Z pašanaj

Ks. A. Stankiewič.

12.V. 1927 h.

## Z kraju.

**Samahonku ũ Dzišnienskim pawiecie** honiać niabywała. Ułada mała što mo-ža zrabic, bo ludnaść przywčailasja pić samahonku, a dzieła hetaha nia wykazy-waje, chto mae tajnyja aparaty da jaje hnańnia.

U praciahu paru dzion akcyzny kami-sar wykryŭ u w. Miżki, Černiawickaj hmi-ny, patajnyja aparaty ũ Julijany Dudarenki, Stefana Zapolnaha i Ant. Januškiewiča.

U zaśc. Kolečpola, Pliskaj hminy, u Jakuba Aonoško i Mikałaja Wałasewiča.

**Aryšty.** U zwiazku z likwidacyjaj ra-jonnaha kamitetu K. P. Z. B. u Pastawach, ahułam arištawana ũ minulych tydni 27 asob. Znajdziena taksama pry rewizii, jak padajuć hazety, šeść transparentaŭ i 25 ki-lo kamunistyčnaj papjery.

## Z Wilni.

**Praces 32 Biełarusau,** jaki ciahnuusia 5 dzion, 9-ha h. m. zakončyusia. Sudowaja ũłady zakidali padsumnym prynaležanie da prociŭdzia-żoŭnaje zwoju ũ 1924 i 1925 hadoch, jakoj im-knieńniem było adarwać Zachodn. Biełarus ad Polšcy i prylučić jaje da Sawieckaje.

Z liku 32 padsumnych 18 asuđżana na ciażki wastroh ad 4 da 12 hadoŭ, adzin z ich — na 1 h. i 6 m. papraŭčaha domu; rešta ũniawinniena.

Asuđżanyja na ciażki wastroh zaraz byli ari-štawany.

Bačym z hetul, jak žorstka sud karajeć, wie-dama, padčas niaświadamych raboty, jakuju wiali, sialan Biełarusau!

**Prysud nad lietoŭskimi redakciami.** Redaktarka lietoŭskaj časopisi „Vilniaus Aidas“, P. Šablinskaja, pawodle przyhwaru sudowych ũladaŭ pawinna zapłacić 1000 zł. kary za žmieščanyja ar-tykuly, u jakich sudowaja ũłady praduhledžajuć prastupak. P. Šablinskaja, nia mohućy zapłacić he-taje sumy dzieła swajej biednaści, zmušana byla pajści za wastrožnyja kraty.

— **p. K. Welecki,** redaktor „Życie Ludu“, pawodle przyhwaru Wilenskaha Akružnoha Sudu ũ dzień 25-IV-27 asuđżany z §§ 532 i 533 K. K. na 1 miesiac wastrohu za toje, što ũ korespondency z wioski ũżyŭ takich skazaŭ: „Jazyki ludzkija hawo-rać, što Zaborniki ciapier syciac p. kamisara jajka-mi, masłam i piatuchami“.

Baranica było trudna, bo aryhinal korespond. byŭ zhuleny. Pakryŭdžany sprawu swaju skirawaŭ u Apelacyjny Sud.

Taki ũžo los redaktaroŭ nacyjanalnych mienšasćiaŭ.

**Sprawu ks. Bobina,** probašća parachwii Pryjažn, Świancianskaha paw., zasudžanaha na 1 z pałowaj h. krepašci, na nowa razhadaŭ 5-ha ma-ja Wilenski Apelacyjny Sud. Zakidajuć ks. B. pro-ciŭdziaŭniuju rabotu.

Ale dzieła taho, što świodka, jaki zakidaje ks. Bobinu henuju rabotu, sam nia moža adkazać na pastaŭlenyja jamu zakidy, sud raŭny adlażyć hety sudowy proces na drugi raz i paklikać na jaho no-wych świadkaŭ.

**Biezrabotnych** prażywajućy na abša-rach Wilenskaha Wajawodztwa naličajecca razam 5123 asob.

**Wybary ũ Radu Miestawuju.** Wiaduca pierahwory miż Biełarusami, Litoŭcami i Rasijsca-mi z metaj stwareńnia bloku dzieła wybaraŭ u Ra-du Miestawuju. Pierahwory jašće nia skončany, ale jość nadzieja, što dojduć da parazmieńnia.

Chto choća zapisacca ũ Bieła-ruskuju Chryścijanskuju Demokra-cyju, chaj pryśleć zajawu i swoj adras, a my wyślemy prahramu, statut i inšyja druk.

## Praŭnyja parady.

B. Saniuku.

**Pytańnie.** Moj staršy brat wyjechaŭ z domu ũ 1884 hodzie. Uwieś čas jon slu-żyŭ na čyhuncy. U 1926 hodzie pamior, pa-kinuŭšy žonku i piaciara dzieciej. Žonka atrymliwaje pa im pa 150 zł. u miesiac i jašće choća adabrać ad mianie pałowu ziamli. Ci moža?

**Adkaz.** Kali bačka waš pamior bolš jak 10 hadoŭ tamu nazad i kali wy karystalisia z ziamli na prawie poŭnaha ũlaśnika, a brat z hetaj ziamli ničoha nie atrymliwaŭ — to nia moža, bo zajšla daŭnaść. U praciu-nym wypadku — moža.

W. Bielusiu.

**y/ańnie.** U 1921 hodzie palicyja ada-brala ad mianie 81 belku, katoryja ja atry-maŭ na ũlasnaść ad rasijskaha ũradu. Byŭ ja ũ hetaj sprawie i ũ Starasty i ũ pawia-towaha inżyniera, ale belak mnie tak i nie addali. Ci mahu ja dachadzić swaich strat i ad kaho?

**Adkaz.** Możacie. Treba padawać u Akružny Sud Prakuratoryju Hieneralniju (jana wystupaje ad imia kazny, — „Skarbu Państwa“).

## Naša Pošta.

N. Žalbie: „Na chwałach życia“ atryma-li pieradali ũ literaturny addzieł; recenziju piera-šlom Wam piśmom.

Batury W. z Pastarynia I: parad ũdzielim Wam u „Krynicy“; Ambr. J. hazetu wyślemy.

Znajomamu z Ažulaŭki: korespond. jak J.H. „pradaŭ“ parsiučka žmieščić; hazetu wysylajem.

Piajunu S.: „Chrystos i dzieci“ pašla pier-arobki pastarajemsia žmiaścić; pryhoży wierš pa žmieściu, ale samaje wieršawańnie, asabliwa ũ jaho pačatku, wielmi słaboje; „J. i W.“ tak-sama patrabuje papraŭki i ũzhadneńnia z aryhinalam; jość nikatoryja sceny, ich paradak, pierakručany; mo' Wy z wialikaha pašpiechu tak zrabili? „Wysl. M.“ nie sezonawaj; nadrukujem pad Kalady; „An-drušu“ jašće nie pierahladali tam, dzie Wy jaho pierasłali; kali jany nie nadrukujuc, to my wozmiem da pierahladu i da druku; „Doświtki“ wysylajem.

Duboŭskamu B. z. z Minkaŭ: napišy-cie prošu ab paradach wyrazna; tady ũdzielim Wam.

Marwiču; piśmo atrymali, usio pamahcy-mašci spaŭniajem.

Hmyru ũł. z Sušyc: z pryjemnaściu wy-sylajem Wam hazetu; prysylajcie korespondencyi! Maładomu Biełarusu z Parchwie-naŭščyny: treba spadziawacca, što za prajezd u Ameryku, prydziecca płacić tamu, chto wyjażdžaje Adnak heta pytańnie nie wyrażana akančalna; parad adnosna wyjezd ũ Rasijsie ũdzielim u „B. Kr.“.

Serwaču W.: wierš atrymali, kali budzie miejsca—žmieščić; dawoli ũdały.

Wiaskoŭcu z Baradzieńci: z korespon-dencyi skarystajem.

Karybie M.: „B. Kr.“ možam Wam wysy-łać i nadaliej; siabram Instytutu Wy możacie być; Statut Instytutu paprosim, kab Wam wysłali; z swajho boku wysylajem Wam prahramu i statut BCHD; adrasoŭ, na jakija Wy prosicie wysłać „Kry-nicu“, a tak-ža korespond, nie atrymali; parad pa mohčymaŭci ũdzielim.

Majaku M.: z wiestak-koresp. pamahcy-mašci skarystajem. Wam hazeta wysylajecca aku-ratna.

Biełarusu spad Żodzišak: za ko-respond. p. z. „Nia majem doli my“ moža nam ka-misar uradu skanfiskawać hazetu; nie nadrukujem; z inšych skarystajem.

U niadzielu 15-ha h. m. u pamieškaŭni Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kult. (Zawalnaja 6—5) adbudziecca

WIEČAR BIEŁARUSKAJ PIEŚNI I PAEZII

P R A H R A M A :

I. CHOR pad kiraŭnictwam A. Stepowiča wykanaje rad narodnych pieśniaŭ i aryhinal-nych kampacyjajaŭ.

II. Wystupieńnie SOŁO wiadomaj śpia-wački L. Sasnoŭskaj.

III. Deklamacyja najnowiejšych paetyc-kich tworoŭ.

Pašla koncertna-literaturnaha addziełu ad buducca

T A N C Y.

## Pryjmajecca padpiska.

na papularny biełaru-ski miesiačnik sielska-je haspadarki

„SACHA“

Časopiš znajomić z nawinami ahrana-mičnaj nawuki i z nowymi sposobami wiadzieńnia haspadarki.

Časopiš pawinna stać nastolnaj knižkaj kożnaha świadomaha sielanina.

Probny numar kaštujeć z dastaŭkaj da chały 25 hr., na hod — 3 zł. ad pieršaha numaru da kanca hodu — 2 zł. 50 hr.

Adras Redakcyi: Wilno, ul. Św. Anny 2—3.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU“!